

Sygn. akt VIII C 561/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Magdalena Badyłak

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w G.

przeciwko J. J.

o zapłatę 5.591,53 zł

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 561/21

UZASADNIENIE

W dniu 29 lipca 2011 roku powód B. (...) w G., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanej J. J. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 5.591,53 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w jego księgach rachunkowych na dzień 29 lipca 2011 roku widnieje zadłużenie pozwanej wynikające z umowy kredytu gotówkowego z dnia 18 października 2016 roku w kwocie: 1) 3.512,70 zł z tytułu kapitału, 2) 1.671,36 zł z tytułu odsetek, 3) 407,47 zł z tytułu kosztów.

(pозew w e.p.u. k. 4-5)

W dniu 9 września 2009 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Od powyższego nakazu zapłaty sprzeciw złożyła pozwana, wnosząc o oddalenie powództwa.

Postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2021 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi.

(nakaz zapłaty k. 5v., sprzeciw k. 9, postanowienie k. 12v.)

W piśmie procesowym z dnia 5 lipca 2021 roku pełnomocnik powoda uzupełniająco wyjaśnił, że podstawę żądania stanowi umowa z dnia 18 października 2006 roku zawarta przez pozwaną z (...) Bank S.A. Z uwagi na nieterminowe regulowanie zobowiązań przez pozwaną umowa ta została wypowiedziana. Następnie na podstawie wystawionego (...) pierwotny wierzyciel wszczął postępowanie egzekucyjne, które nie doprowadziło do spłaty zadłużenia. Pełnomocnik wskazał ponadto, że powód nabył wierzytelność względem pozwanej w drodze umowy cesji.

(pismo procesowe k. 19-20)

W odpowiedzi na powyższe pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości zgłaszając zarzut przedawnienia roszczenia, a także wskazując, że powód nie złożył dokumentów uzasadniających roszczenia objęte pozwem.

(pismo procesowe k. 68-69)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(pismo procesowe 73-74v., protokół rozprawy k. 91-91v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana J. J. w dniu 18 października 2006 roku zawarła z (...) Bank S.A. z siedzibą w L. umowę o kredyt gotówkowy nr (...) - (...). Na mocy tej umowy bank udzielił pozwanej kredytu w kwocie 4.377 zł, z czego kwota 4.000 zł stanowiła kwotę do wypłaty, kwota 159 zł opłatę za ubezpieczenie, a kwota 218 zł prowizję bankową. Przyznaną sumę pozwana zobowiązała się spłacić w 60 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych po 111,58 zł każda, począwszy od dnia 20 listopada 2006 roku, w terminie do 20-go dnia każdego miesiąca. Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień zawierania umowy wynosiła 14,90%. Całkowity koszt kredytu wyniósł 2.694,28 zł i poza wskazaną prowizją oraz kosztem ubezpieczenia obejmował: składkę za ubezpieczenie – 455,37 zł, a także należne bankowi za cały okres kredytowania odsetki – 1.861,91 zł. Od niezapłaconych w terminie rat kredytu powód był uprawniony do naliczania odsetek według stopy procentowej dla należności przeterminowanych, równej czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy kredytu w przypadku, gdy kredytobiorca popadł w opóźnienie z zapłatą dwóch pełnych rat kredytu i mimo wezwania do zapłaty nie uregulował zaległości w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania. Okres wypowiedzenia umowy wynosił 30 dni, a po jego upływie cała kwota kredytu wraz ze wszystkimi odsetkami i kosztami stawała się wymagalna bez dodatkowych wezwań.

W dniu 19 października 2006 roku kredytodawca wypłacił pozwanej kwotę 4.000 zł.

(umowa k. 35-39, harmonogram spłat k. 40-41, dowód wypłaty k. 42, okoliczności bezsporne)

Pismem z dnia 29 września 2008 roku doręczonym w trybie awizo, bank wypowiedział pozwanej przedmiotową umowę wskazując, że zaległość z tytułu kredytu wynosi 999,11 zł. Do akt sprawy nie zostało załączone wezwanie do zapłaty, które w myśl § 11 ust. 1 umowy warunkowało uprawnienie do jej wypowiedzenia.

Na dzień 5 października 2016 roku zaległość pozwanego z tytułu kapitału wynosiła 5.052,88 zł, zaś z tytułu odsetek umownych – 198,84 zł.

(wypowiedzenie umowy k. 43, potwierdzenie doręczenia przesyłki k. 44-45, okoliczności bezsporne)

W dniu 3 lutego 2009 roku pierwotny wierzyciel wystawił bankowy tytuł egzekucyjny na łączną kwotę 4.174,11 zł, który po opatrzeniu go klauzulą wykonalności stał się podstawą wszczęcia przeciwko pozwanej egzekucji. Postanowieniem z dnia 8 września 2009 roku komornik sądowy umorzył postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 825 pkt 1 k.p.c.

(bte k. 46, postanowienie k. 47-48, postanowienie k. 49-50)

W dniu 23 czerwca 2009 roku powód B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w G. zawarł z (...) Bank S.A. w L. umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika J. J., która następnie w dniu 30 czerwca 2009 roku została aneksowana.

W wyciągu z załącznika A do aneksu zadłużenie pozwanej zostało określone na łączną kwotę 4.633,19 zł.

(umowa sprzedaży wierzytelności k. 51-52, aneks wraz z wyciągiem z załącznika A k. 54-56)

W wyciągu z ksiąg rachunkowych z dnia 29 lipca 2011 roku powód określił wysokość zobowiązania dłużnika na łączną kwotę 5.591,53 zł.

(wyciąg z ksiąg rachunkowych k. 60, okoliczności bezsporne)

Do dnia wyrokowania pozwana nie uregulowała zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było niezasadne.

W przedmiotowej sprawie niesporne było, że pierwotnego wierzyciela łączyła z pozwaną umowa kredytu gotówkowego, na mocy której pozwana otrzymała kredyt w wysokości 4.000 zł zobowiązując się do jego spłaty w okresie 60 miesięcy. Postanowienia umowy bankowej nie były sporne między stronami. Wątpliwości nie budziło również, że w dniu 29 września 2008 roku kredytodawca sporządził oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, które zostało doręczone pozwanej w trybie awizo. W ocenie Sądu przedłożone przez powoda dowody z dokumentów nie dają natomiast podstaw do przyjęcia, iż oświadczenie, o którym mowa odniosło skutek prawny. Zdaniem Sądu nieskuteczność tego oświadczenia wynika z braku umożliwienia pozwanej spłaty zadłużenia przed rozwiązaniem stosunku umownego. Przypomnienia wymaga, że w myśl § 11 ust. 1 umowy bankowej kredytodawca miał prawo wypowiedzenia umowy kredytu w całości lub w części, gdy kredytobiorca popadł w opóźnienie z zapłatą dwóch pełnych art. Kredytu i pomimo wezwania przez kredytobiorcę do zapłaty nie uregulował zaległości w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania. W orzecznictwie za ugruntowane uznać należy stanowisko, że wypowiedzenie umowy jest z reguły bardzo dotkliwe dla kredytobiorcy, dlatego skorzystanie z niego może nastąpić tylko po wyczerpaniu przewidzianych w ustawie i umowie środków mniej dolegliwych. W związku z tym nie może być ono wykonane w sposób nagły, zaskakujący dla kredytobiorcy, nawet jeżeli istnieją podstawy do jego podjęcia zgodnie z treścią umowy kredytowej. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, brak współdziałania banku w rozumieniu art. 354 § 2 k.c. oznacza nadużycie prawa podmiotowego, o którym mowa w art. 5 k.c. (por m.in. wyrok SN z dnia 24 września 2015 roku, V CSK 698/14, (...)). Decyzja banku o wypowiedzeniu umowy, pomimo niewszczęcia działań upominawczych przewidzianych w postanowieniach umowy lub przepisach prawa stanowi rażące ich naruszenie i godzi w interes konsumenta, co uzasadnia uznanie wypowiedzenia za nieskuteczne i nieważne – art. 58 § 1 k.c. (por. m.in. wyrok SA w Gdańsku z dnia 15 kwietnia 2019 roku, V ACa 663/18, LEX; wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2018 roku, I ACa 682/17, LEX; wyrok SN z dnia 8 września 2016 roku, II CSK 750/15, LEX; T. Czech, Obowiązki banku w razie opóźnienia kredytobiorcy ze spłatą kredytu, Artykuł. M. Pr. Bank. (...)–78). Wprawdzie w dacie zawierania przedmiotowej umowy nie obowiązywał jeszcze art. 75c prawa bankowego, to sam ten fakt nie oznacza, że postępowanie banku w zakresie rozwiązania stosunku umownego były dowolne. Obowiązki banków w tym zakresie były regulowane przede wszystkim w umowach zawieranych z kredytobiorcami, taka też sytuacja, o czym była mowa wyżej, miała również miejsce na gruncie umowy z dnia 18 października 2006 roku. Analiza § 11 ust. 1 tejże nie pozostawia wątpliwości odnośnie tego, że celem przyjętego na jego gruncie rozwiązania było odroczenie (odsunięcie w czasie) możliwości skorzystania przez bank ze środków prawnych w związku z opóźnieniem ze spłatą kredytu. Na mocy przedmiotowego postanowienia

umownego kredytobiorca, który popadł w opóźnienie, uzyskiwał dodatkowy termin na spłatę zobowiązania, dostając w ten sposób niejako szansę, z której mógł skorzystać w celu "uzdrowienia" relacji kredytowej z bankiem. Z powyższego jednoznacznie wynika, że pierwotny wierzyciel nie mógł swobodnie wypowiedzieć umowy kredytowej, gdy kredytobiorca popadł w opóźnienie ze spłatą kredytu. Najpierw powinien doręczyć kredytobiorcy wezwanie do uregulowania zaległości oraz odczekać do upływu dodatkowego terminu na spłatę zadłużenia wyznaczonego w wezwaniu (7 dni) i dopiero po upływie tego terminu mógł złożyć wobec kredytobiorcy oświadczenie woli w sprawie wypowiedzenia umowy kredytowej. W konsekwencji nie sposób uznać, aby J. J., przed złożeniem jej oświadczenia o wypowiedzeniu, została wezwana do spłaty zadłużenia, co pozwoliłoby jej uchronić się przed dotkliwymi skutkami rozwiązania stosunku zobowiązaniowego. Takie postępowanie wierzyciela niewątpliwie stanowiło pogwałcenie praw pozwanej, a także – biorąc pod uwagę doniosłe skutki wypowiedzenia – rażące pogwałcenie warunków umowy, które przecież sformułował sam bank. Wszak nie może budzić wątpliwości, że pozwana nie miała wpływu na warunki, które musiały zostać spełnione, aby kredytodawca mógł rozwiązać umowę. Skoro więc sam bank nałożył na siebie rygor określonego postępowania i wprowadził dwuetapowość wypowiedzenia, to nie można uznać, że pominięcie pierwszego etapu – sporządzenia wezwania do zapłaty – czyniło to wypowiedzenie skutecznym. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że w myśl treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. W niniejszej sprawie uznać należy, iż to pierwsze posiedzenie przeznaczone na rozprawę wyznaczało dla powoda ostateczny termin na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych, czego jednak powód nie uczynił. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10.07.2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24.03.1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389).

Przełożenie powyższych rozważań na realia niniejszej sprawy prowadzi do konkluzji, że wypowiedzenie dokonane przez pierwotnego wierzyciela, ze względów wyżej omówionych, nie było skuteczne, a co za tym idzie - domaganie się przez powoda zapłaty całej pozostałej do spłaty kwoty kredytu jest w chwili obecnej bezzasadne. W konsekwencji brak było podstaw do badania, czy powodowi przysługuje jakakolwiek wierzytelność, która w chwili wyrokowania byłaby wymagalna, bowiem oparcie odpowiedzialności umownej pozwanej o wypowiedzenie umowy wyznaczyło granice podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia, którym to wskazaniem Sąd jest związany (por. wyrok SO w Łodzi z dnia 13 maja 2019 roku, III Ca 2086/18, portal orzeczeń; wyrok SO w Łodzi z dnia 2 października 2018 roku, III Ca 1475/18, LEX; cyt. wyrok SN z dnia 8 września 2016 roku). Powód swoje roszczenie oparł na okoliczności wypowiedzenia umowy, wobec czego badaniu przez Sąd podlegała jedynie to konkretne zdarzenie prawne. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu ani zasądzić ponad żądanie. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 marca 2005 roku (II CK 556/04, OSNC 2006/2/38, Biul. SN 2005/5/10), cytowany przepis daje wyraz tradycyjnej zasadzie wyrokowania statuującej zakaz orzekania ponad żądanie oraz zasadzie dyspozycyjności, która przejawia się w tym, że sąd jest związany granicami powództwa i nie może w tym wypadku dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic niezależnie od zakresu żądania ochrony przez powoda. Przepis ten określając granice wyrokowania wskazuje, że nie można nie tylko orzekać ponad rozmiar zgłoszonego przez stronę żądania, ale także orzekać, co do rzeczy nie objętej przedmiotem żądania, czyli zasądzić coś innego niż żądała strona. Żądanie powództwa jest zatem zdeterminowane przez podstawę faktyczną żądania. W konsekwencji Sąd nie może uwzględnić roszczenia strony powodowej na innej podstawie aniżeli podstawa faktyczna wskazywana przez nią w pozwie i w dalszym toku postępowania sądowego. Wyrok uwzględniający powództwo na podstawie faktycznej, na której strona powodowa ani w pozwie, ani w postępowaniu przed sądem nie

opierała powództwa stanowi zasądzenie ponad żądanie (por. m.in. wyrok SN z dnia 9 maja 2008 roku, III CSK 17/08, LEX; wyrok SN z dnia 24 maja 2007 roku, V CSK 25/07, OSNC-ZD 2008/2/32, Pr. Bankowe 2008/4/22; wyrok SN z dnia 29 października 1993 roku, I CRN 156/93, LEX; orzeczenie SN z dnia 30 grudnia 1954 roku, I C 1729/53, OSNCK 1956/3/64). Zasądzenie sumy pieniężnej mieszczącej się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej stanowi orzeczenie ponad żądanie (wyrok SN z dnia 29 listopada 1949 roku, Wa.C. 165/49).

W ocenie Sądu w sprawie przynajmniej częściowo zasadny okazał się również zarzut przedawnienia. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 lipca 2021 roku (III CZP 17/21, OSNC 2022/2/12) rozłożenie świadczenia jednorazowego na raty skutkuje różnymi terminami rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę poszczególnych wymagalnych rat (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). W uzasadnieniu swojego stanowiska podał, że „brak spłaty raty świadczenia jednorazowego w terminie oznacza (przynajmniej) nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika, co uruchamia po stronie wierzyciela możliwość żądania odsetek za opóźnienie i, ewentualnie, występowanie z innymi żądaniami wynikającymi z naruszenia kontraktu. Sytuacja ta spełnia wszystkie właściwości stanu wymagalności roszczenia o zapłatę raty. Jednocześnie jest to zobowiązanie terminowe, zatem nie ma podstaw do przyjęcia, że nie rozpoczyna się bieg przedawnienia tego roszczenia. Przeciwnie stanowisko byłoby niezrozumiałe, mogłoby bowiem prowadzić do rozerwania ścisłej zależności między wymagalnością a przedawnieniem przy zobowiązaniach terminowych, co nie znajduje uzasadnienia w treści art. 120 § 1 k.c. Byłoby też całkowicie nieakceptowalne na płaszczyźnie funkcjonalnej. Skoro wierzyciel ma możliwość sądowego dochodzenia zapłaty i jednocześnie czerpie korzyści z opóźnienia dłużnika w postaci pobierania odsetek za opóźnienie, to nie powinien dodatkowo korzystać z ochrony w postaci nierozpoczęcia biegu przedawnienia wymagalnych roszczeń. W przypadku umów rodzących zobowiązania o charakterze długoletnim mogłoby to oznaczać w praktyce, że wierzyciel mógłby dochodzić zapłaty wymagalnych roszczeń nawet kilkadziesiąt lat po powstaniu stanu ich wymagalności. Takie rozwiązanie stałoby w oczywistej sprzeczności z samą istotą instytucji przedawnienia”. Nie ma zatem racji powód wywodzący, że bieg przedawnienia rozpoczął się dopiero od daty wypowiedzenia umowy. Z datą rozwiązania stosunku umownego przedawnienie zaczęło biec wyłącznie w stosunku do kapitału jeszcze niewymagalnego, natomiast wobec zadłużenia przeterminowanego każda wymagalna rata podlegała odrębnemu przedawnieniu. Skoro tak to obowiązkiem powoda było udowodnienie, których rat, w jakiej dacie i w jakiej kwocie wymagalnych, pozwana nie spłaciła, tylko bowiem w ten sposób Sąd mógłby ustalić, jaka część roszczenia uległa przedawnieniu, a jaka nie. I tej powinności powód jednak nie zdołał sprostać. Oczywiście jest przy tym, że samo oznaczenie w oświadczeniu o wypowiedzeniu, że wierzytelność z tytułu nieprzeterminowanego kapitału wynosi 3.085,76 zł jest niewystarczające do wykazania tego faktu, zwłaszcza w sytuacji, w której pozwana podniosła zarzut przedawnienia i wywodziła, że powód nie złożył dokumentów uzasadniających roszczenie objęte pozwem. W tym miejscu podkreślić należy, że okoliczności faktyczne, wskazujące na termin wymagalności roszczenia, zwłaszcza wobec podniesionego zarzutu przedawnienia winien wykazać powód, jeżeli w jego ocenie zarzut ten byłby niezasadny. Powód winien załączyć do pozwu, bądź do dalszych pism procesowych odpowiednie dokumenty, w świetle których Sąd mógłby ustalić precyzyjnie termin wymagalności zadłużenia pozwanej i ocenić podniesiony zarzut przedawnienia, jeżeli powód chciałby wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne z twierdzenia, że roszczenie nie uległo przedawnieniu. Powód nie uczynił jednak zadość powyższemu, w związku z tym, biorąc pod uwagę dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, należało uznać, że roszczenie uległo przedawnieniu. Sąd zobligowany był bowiem do oceny podniesionego zarzutu w świetle dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo orzekając, jak w sentencji.